

Piotr Biegański

Odbudowa Starego Miasta w Warszawie

Ochrona Zabytków 6/2-3 (21-22), 78-85

1953

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



Ryc. 85. Panorama Warszawy wg Dahlberga z XVII w. Rycina Boecka z II poł. XVIII w.

ODBUDOWA STAREGO MIASTA W WARSZAWIE

PIOTR BIEGAŃSKI

Wśród zagadnień odbudowy zabytków Warszawy niewątpliwie najważniejszym i najtrudniejszym była odbudowa Starego Miasta.

Trudności, które w pierwszym rządzie komplikowały zdawałoby się jasno postawioną decyzję odbudowy, płynęły nie tylko z faktu ogromnego zniszczenia dzielnicy staromiejskiej, ale głównie z braku możliwości prowadzenia systematycznych badań przed dokonaniem całkowitego odgruzowania.

Bogaty materiał ikonograficzny i inwentaryzacyjny pozwolił względnie szybko na sprecyzowanie założeń konserwatorskich i głównych wytycznych dla odbudowy. Właściwa jednak praca nad sporządzeniem planów urbanistycznych i projektów architektonicznych podjęta została w roku 1948 tzn. wtedy, kiedy z terenu Starego Miasta

Ryc. 86. Widok Starego i Nowego Miasta od Wisły. Fragment obrazu B. Canaletta z r. 1770.





Ryc. 87. Widok wylotu ul. Jezuickiej na Rynek przed zniszczeniem.
Ryc. 88. Widok wylotu ul. Krzywego Koła na Rynek przed zniszczeniem.

zaczęły znikać wielopiętrowe hałdy gruzu i kiedy można było przystąpić do badania murów i elementów zachowanej architektury średniowiecznego miasta.

Planowa akcja odgruzowania z roku na rok rozszerzała się i w roku 1950 szerokim frontem objęła cały teren. Praca ta wymagała opracowania metody postępowania, która była nieodzowna dla terenu, gdzie każdy fragment nawet najbardziej nadwątlonej konstrukcji lub bardzo zniszczonego obiektu mógł wyjaśnić niejedną wątpliwość i rozwiązać niejedną zagadkę konserwatorską.

Odpowiednio poinstruowani odcinkowi inspektorzy roztoczyli pieczę nad robotami śledząc prace przy usuwaniu gruzu, przy rozbiórkach, przy odsłanianiu fragmentów zachowanych budynków. Ogromne usługi w tej pracy oddały brygady robotnicze, które dzięki akcji odczytowej z pełną świadomością i rozumą wykonywały swoje zadanie. Względny ostrożności podyktowane troską o wydobycie z ruin wszystkiego tego, co przedstawiało wartość dla prawidłowej odbudowy, nie pozwoliły na wprowadzenie na teren St. Miasta pełnej mechanizacji. Decyzje co do rozbiórek nawet tych fragmentów domów, które wg planu nie były przewidziane do odbudowy, zapadały po zbadaniu wątku murów i ustaleniu przybliżonego okresu ich powstania. Dzięki tak postępującym pracom przy odgruzowaniu St. Miasta odkryto wiele nieznanych nam elementów dawnej konstrukcji i historycznego ukształtowania całej dzielnicy. W świetle tych odkryć stały się zrozumiałe i oczywiste hipotezy konserwatorskie idące po linii odtworzenia układu przestrzennego miasta w oparciu o jego średniowieczny plan i o jego XVII- i XVIII- wieczną architekturę.



Ryc. 89. Dekoracja rzeźbiarska zwornika portalu po konserwacji — Piwna 13.

Z ruin barbarzyńsko zniszczonego przez hitlerowców zabytkowego miasta wyłoniły się okazałe fragmenty obronnych murów średniowiecznych, opasujących podwójną linią Stare Miasto wzdłuż ulic Podwala i Mostowej, zapomniane i nieistniejące oddawna uliczki jak Żydowska (boczna od ul. Wąski Dunaj), jak «Katedralna» (łącząca na wysokości Katedry ul. Piwną ze Świętojańską) jak wreszcie przejście między Katedrą i kościołem Jezuitów. Stały się czytelne wszystkie gotyckie elementy zabudowy, zachowane nieraz do wysokości 3 piętra w ścianach szczytowych, oraz wiele piwnic, wśród których na szczególną uwagę zasługują gotycko sklepione piwnice w domach przy Rynku 19 i 21 oraz przy ul. Jezuickiej 6. Odkryte zostały bogato zdobione szesnastowiecznymi freskami gotyckie wnęki, fragmenty portali wejściowych oraz pierwotne kształty sieni i klatek schodowych.

Rozrastające się badania naukowe przejęła w 1951 roku Komisja Badań Dawnej Warszawy, która w ciągu dwóch lat zebrała bardzo bogaty materiał naukowy, do tej pory tak metodycznie nie opracowany i nie usystematyzowany. Już dziś w przededniu zakończenia odbudowy Starego Miasta można stwierdzić, że ogromny wkład pracy młodych naukowców, historyków, architektów i konserwatorów przyczynił się do wzbogacenia naszych wiadomości o pierwotnych śladach osadnictwa na skarpie war-

Ryc. 90. Projekt odbudowy St. Miasta sporządzony na podstawie badań konserwatorskich w latach 1945—48.



szawskiej, o kulturze materialnej pierwszych mieszkańców Starej Warszawy i o charakterystycznych cechach układu przestrzennego zespołu staromiejskiego.

Na podstawie zebranych w ten sposób autentycznych dowodów i w oparciu o zgromadzone w Urzędzie Konserwatorskim archiwalne materiały zostały ustalone ostateczne wytyczne konserwatorskie dla zabytkowej dzielnicy staromiejskiej.

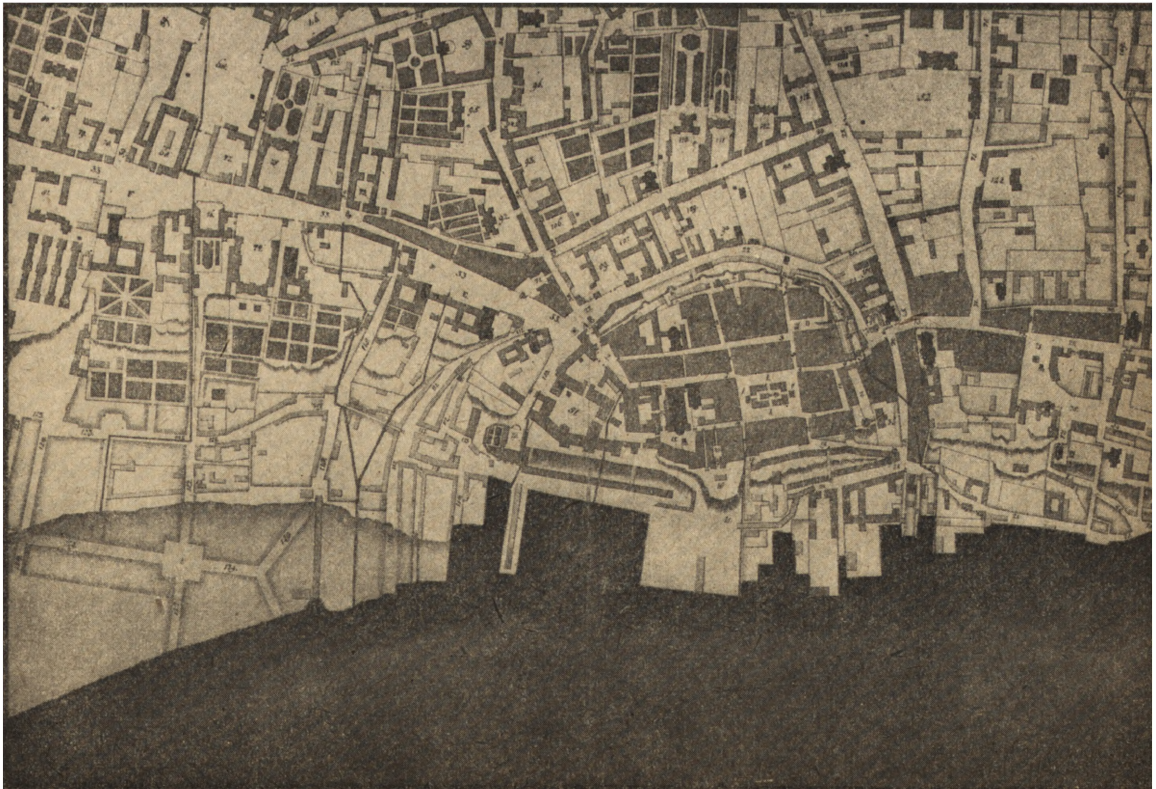
Dodać przy tym należy, że wyżej wspomniane wytyczne opracowane zostały przez Urząd Konserwatorski z uwzględnieniem następujących założeń generalnych:

1. Dzielnica staromiejska staje się jednym z elementów socjalistycznego planu odbudowy Stolicy.
2. Dzielnica staromiejska winna odzyskać drogą rekonstrukcji wszystkie walory układu przestrzennego i plastycznego z najlepszych okresów jej rozwoju kulturalno-artystycznego.
3. Dzielnica staromiejska jest jednym z najważniejszych punktów ruchu turystycznego zabytkowej Warszawy.
4. Do dzielnicy staromiejskiej stosują się rygory osiedla mieszkaniowego.



Ryc. 91. Nowa dekoracja rzeźbiarska portalu — Piwna 6.

Ryc. 92. «Delineacja» Hiża z r. 1771. Fragment ze Starym Miastem.





Ryc. 93. Widok z narożnika Wąskiego i Szerokiego Dunaju w stronę Rynku przed zniszczeniem.

5. Dzielnicę staromiejską wyposaży się we wszystkie nowoczesne urządzenia techniczne.

W rezultacie wszystkich wyżej wymienionych założeń przyjętych przy opracowaniu projektu odbudowy Starego Miasta zarysował się układ przestrzenny dzielnicy ściśle oparty na średniowiecznej sieci ulicznej. Zwarta obrzeżna zabudowa miasta, ograniczona biegiem murów obronnych, została oparta na szerokości i głębokości dawnej działki budowlanej z uwzględnieniem charakterystycznych elementów jednorodnej bryły miasta i jego spiętrzonej sylwety. W ten sposób do projektu weszły nie tylko elementy dawnego planu Starego Miasta, ale również prawie wszystkie fragmenty zachowanych murów gotyckich i renesansowych, które w większości wypadków zostały ujawnione i wykorzystane do wzbogacenia plastycznego rozwiązania elewacji i wewnątrz poszczególnych budynków.

Jednocześnie dla wszystkich odbudowanych względnie rekonstruowanych elewacji na Starym Mieście przyjęto zasadę powrotu do możliwie najstarszej udokumentowanej formy architektonicznej, przy czym z reguły z wyjątkiem kilku wypadków,

dane, jakimi mógł projektant operować, sięgały wieku XVIII.

Skrupulatna analiza dokumentów, fotografii, rysunków inwentaryzacyjnych i zachowanych murów pozwoliła w wielu wypadkach na twórczą rekonstrukcję architektury tych budynków, których formy zostały zniekształcone w okresie przeróbek okresu kapitalistycznego lub których formy zanikły przy zmianie stylu i wyposażenia architektonicznego w późniejszych epokach.

Ujmując zatem ogólnie urbanistyczny charakter odbudowy Starego Miasta można powiedzieć, że rekonstrukcja oparta została na układzie średniowiecznego planu i na ukształtowaniu architektonicznym budowli XVII i XVIII wieku.

Równoległe do tak założonego kierunku prac, podyktowanego względami konserwatorskimi i plastycznymi, postępowały studia a za nimi projekty przystosowania wnętrz domów staromiejskich do nowej wyznaczonej im w życiu współczesnym treści.

Postulaty potrzeb mieszkalnictwa, a następnie użyteczności publicznej i usług, jakie równorzędnie musiały być uwzględnione, zmusiły do bardzo wnikliwej analizy planu domu staromiejskiego. Adaptacja układu przestrzennego budynku nie zawsze w stu procentach odpowiadała normom nowoczesnego budownictwa. Jednak znalezienie właściwego sposobu użytkowania każdej z osobna formy przestrzennej pozwoliło sprostać nie tylko najistotniejszym potrzebom różnych typów użytkowania wnętrz, ale także w wielu wypadkach pozwoliło wykorzystać właściwości układu dla udoskonalenia, usprawnienia i ucyfelnienia funkcji.

W wyniku tych prac powstały na Starym Mieście nowoczesnie urządzone sklepy, cukiernie, kawiarnie, restauracje i wreszcie muzea oraz dom kultury, które wykorzystywały dla wzbogacenia plastyki wnętrz wszystkie charakterystyczne elementy wyposażenia architektonicznego.

Spoleczeństwo stanęło wobec nowego oblicza Starego Miasta, gdzie oczyszczone, uzupełnione i rozwinięte formy architektury historycznej zaczynają współżyć z osiągnięciami kultury artystycznej naszej epoki.

Wytyczne ustalone przez konserwatorów w tym wypadku stały się drogowskazem dla twórczej pracy architektów, malarzy i rzeźbiarzy, którzy musieli sprostać najtrudniejszemu zadaniu, jakie zjawia się przed artystą, kiedy zmuszony jest w umiejętny sposób nawiązać do tradycji artystycznej narodu.

Rekonstrukcja Starego Miasta to egzamin społeczny dla twórców, to próba dojrzałości kultury artystycznej naszego środowiska, to dowód możliwości twórczego wykorzystania spuścizny historycznej. Czas przeznaczony na studia i badania, a następnie na przygotowanie dokumentacji opłacił się wielokrotnie. Kolegium Urzędu Konserwatorskiego w ten sposób było w stanie skontrolować i zanalizować każdy rysunek, każdy detal, każdy profil i zgodnie z ogólnym kierunkiem wskazać jednorodną drogę postępowania. Z biegiem miesięcy między ciałem opiniującym Urzędu Konserwatorskiego a między projektantami ustalili się kolektywny styl współpracy, który ma prawo być nazwany «szkołą» architektoniczną. Głęboka znajomość historii i form architektury historycznej wśród projektantów była olbrzymim ułatwieniem w zespołowej pracy. Zrozumienie atmosfery i ducha architektury mieszczańskiego domu warszawskiej Starówki pozwoliły na rozstrzygnięcie wielu fachowych wątpliwości, które w miarę postępu realizacji coraz bardziej się piętrzyły. Wszystkie decyzje zapadały w drodze wszechstronnej dyskusji członków Kolegium, którego pełny skład pracował od kilku lat bez przerw i bez zmian personalnych.

Nie mniej trudne zadanie mieli przed sobą realizatorzy odbudowy Starego Miasta, a w pierwszym rzędzie robotnicy.

Już od pierwszych prac konserwatorskich, prowadzonych na zagrożonych odcinkach, można było zaobserwować wśród szerokich mas robotniczych zapał i często zawziętość, dzięki której niejeden z niebezpiecznych odcinków był uratowany. Można bez przesady powiedzieć, że zachowanie autentycznych fragmentów Starego Miasta jest dziełem rąk robotnika warszawskiego, który z wzbudzającą wzruszenie miłością ratował każdą autentyczną ścianę, każde autentyczne sklepienie, każdą cegłę.

Obok robotnika stanął z kolei warszawski rzemieślnik, który, jeśli nawet nie był biegłym praktykiem, to jednakże w obliczu wysokiego poziomu rzemiosła swoich poprzedników zrobił wszystko co leżało w jego możliwościach i osiągnął swój cel.

Ryc. 94. Widok narożnika Rynku i Wąskiego Dunaju. Stan z r. 1914.





Ryc. 95. Widok Ryнку u wylotu ul. Nowomiejskiej po zniszczeniu w 1944 r.

w 1953 r., wykończenie natomiast rozłożone jest na dwa zasadnicze etapy: pierwszy — centrum Starego Miasta do dnia 22 lipca 1953 i drugi Nowe Miasto — do dnia 22 lipca 1954 r. Całość pod nazwą Trakt Starej Warszawy obejmuje odbudowę głównego ciągu, biegnącego ulicami Świętojańską, Ryńkiem, Nowomiejską, Freta, Ryńkiem Nowomiejskim i Zakroczymską wraz ze wszystkimi ulicami do nich przylegającymi. Obrzeże

Ryc. 96. Widok ul. Piwnej z pl. Zamkowego. Stan odbudowy z 1952 r.



Tak oto w niespełna cztery lata, a właściwie w niespełna dwa lata od chwili rozpoczęcia zorganizowanej odbudowy Traktu Starej Warszawy odbudowane zostało historyczne Stare Miasto — dziś dzielnica Wielkiej Warszawy.

Roboty budowlane całego zespołu staromiejskiego musiały być podzielone na kilka etapów, ze względu na trudne warunki dostępu do parcel i brak możliwości rozwinięcia szerokiego frontu robót. Ostateczne zakończenie stanu surowego budowy przewidziane jest

tego olbrzymiego zespołu będzie uzupełniane w miarę odbudowy dzielnic sąsiadujących ze Starym i Nowym Miastem i w miarę precyzowania rozwiązań urbanistycznych terenów bezpośrednio sąsiadujących.

Jak już wyżej wspomniano punktem zwrotnym w planowej odbudowie tego zespołu było uzyskanie z inicjatywy Naczelnego Architekta Warszawy inż. arch. Józefa Sigalina Uchwały Rządowej w czerwcu 1952 roku. Od tej chwili stanowisko Generalnego Projektanta całego traktu objął inż. arch. Mieczysław Kuzma w oparciu o trzy pracownice architektoniczne Miastoprojektu Stolica pracujące pod kierunkiem inż. arch. M. Kuzmy, prof. St. Bruckalskiego i prof. P. Biegańskiego.



Ryc. 97. Ocalały portal gotycki kamienicy w Rynku Starego Miasta nr 21.

Projektanci tych pracowni przystąpili do powierzonego im zadania po kilkuletniej praktyce, jaką w większości wypadków odbyli w pracowni konserwatorskiej warszawskiego Urzędu Konserwatorskiego w latach 1945—50. Z wiosną b. r. włączeni zostali do współpracy z architektami artyści malarze pod kierunkiem prof. Jana Sokółowskiego, którzy opracowali i wykonali polichromię domów Rynku Staromiejskiego.

Nowoczesne metody pracy, mechanizacja robót w granicach dopuszczalnych na terenie zabytkowym, uświadomienie społeczne robotnika, naukowy i twórczy stosunek architekta do problematyki konserwatorskiej oraz sprężysta organizacja budowy pozwoliły na przeprowadzenie jedyne go w swoim rodzaju eksperymentu — rekonstrukcji zabytkowej dzielnicy. Dzisiejsze społeczeństwo i przyszłe pokolenia ocenią wysiłek i rezultat tej pracy, której cel leżał nie tylko w zakonserwowaniu budynków-zabytków, ale w twórczej adaptacji zespołu staromiejskiego dla nowego życia i nowej treści.